

Omówienie numeru

Andrzej Kaproń

Liga Morska i Kolonialna w powiecie janowskim

...Oddział LMiK w Janowie Lubelskim wyrwał z marazmu wicestarosta Bolesław Górny. Wszedłszy 22 czerwca 1934 r. do jego Zarządu, usprawnił pracę Oddziału i walczył przyczynił się do zorganizowania w całym powiecie „Święta Morza”, które przyniosło dochód w wysokości 1420 zł 53 gr. Idąc za ciosem, już w lecie założono kolejne 3 oddziały, co pozwoliło na utworzenie 1 sierpnia 1934 r. Obwodu Janowsko-Kraśnickiego LMiK z siedzibą w Janowie Lubelskim.

W dniu 9 września 1934 r. odbył się w Janowie Lubelskim zjazd delegatów Oddziałów i Kół Szkolnych LMiK Obwodu Janowsko-Kraśnickiego połączony z posiedzeniem nowo wybranego Zarządu Obwodu, na czele którego stanął Bolesław Górny...



Rok 1932. Zjazd okręgowy LMiK w Janowie Lub. Pośrodku (w jasnym garniturze) siedzi wicestarosta B. Górny

Marek J. Chodakiewicz

Niemieckie siły policyjne w dystrykcie Lublin i powiecie Janów Lubelski (dok.)

... Bardzo trudno jest ustalić precyzyjnie straty, jakie poniosły te jednostki policyjne podczas operacji w powiecie Janów Lubelski. Niepełne dane za okres między majem 1943 a lipcem 1944 wskazują, że przynajmniej tuzin *Truppenpolizisten* zginęło w Janowskiem.

Jednostki *Truppenpolizei* wypełniały ważną rolę pomocniczą w polityce okupacyjnej. Jednak trzymały się one raczej z boku nurtu życia powiatu, jedynie interweniując okresowo na rozkaz władz zwierzchnich. Inaczej rzecz miała się z żandarmerią powiatu. Żandarmeria była stale obecna w życiu powiatu, zaznaczając swoją obecność w wielu nawet błahych wypadkach, szczególnie na początku okupacji...

Stanisław Ryszko

Jenieckie muzy

...Podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 r., jako podporucznik rezerwy 3 Pułku Artylerii Lekkiej walczyłem pod Iłżą. Losy wojenne rzuciły mnie następnie do Oflagu II A Prenzlau. Pierwszym polskim

dowódcą obozu (w nomenklaturze niemieckiej „starszym obozu”, reprezentującym wobec władz niemieckich społeczność jeniecką), był płk dypl. Tadeusz Trapszo, pochodzący ze znanej w Polsce rodziny aktorów teatralnych. Dzięki temu od początku zostało należycie docenione znaczenie życia kulturalnego dla utrzymania ducha żołnierzy...

Dariusz Kossakowski

Wierny syn Kościoła

Ksiądz Stanisław Orłowski, kanonik gremialny Kapituły Katedry Zamojskiej, syn Ignacego i Franciszki z d. Olszowych, urodził się dnia 13.12.1910 r. w Modliborzycach, pow. Janów Lubelski. Miał dwie siostry i dwóch braci. Pochodził z patriotycznej i religijnej rodziny. Jego babcia, Paulina Olszowa z d. Pankowska, brała udział w Powstaniu Styczniowym na terenie Modliborzyc, a ojciec - Ignacy, od 1914 r. walczył po stronie Austriaków. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Modliborzycach i w Nisku n/Sanem. Maturę otrzymał w gimnazjum w Janowie Lub. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, a święcenia kapłańskie otrzymał w czerwcu 1937r. z rąk ks. bpa Fulmana. Zaraz potem pojechał z intencją dziękczynną do Częstochowy. Prymicję odprawił w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Stanisława ze Szczepanowa dnia 27.06. 1937 w Modliborzycach...



Monika Woźnica

Parafia w Janowie Lubelskim w okresie 1864 - 1914



...Od roku 1898 istniało na terenie parafii stowarzyszenie śpiewacze. Początkowo był to chór parafialny, w kilka lat później utworzono orkiestrę złożoną z miejscowych muzyków. Chórem i orkiestrą kierował organista Józef Janisz przy współpracy jednego z janowskich wikariuszy. W roku 1901 chór liczył 70 osób. Stowarzyszenie obchodziło uroczyste dzień św. Cecylii - patronki muzyki kościelnej. W wielkim ołtarzu ustawiono obraz św. Cecylii i wykonywano śpiewy religijne z udziałem orkiestry...

Janów Lubelski, rok 1914

Mirosława Janisz

Na plebanii w Janowie

...Z plebanii wychodziło się na ciemny rynek, oświetlony dwiema gazowymi latarniami. Zapalał je codziennie o zmroku specjalny dozorca, po przystawieniu drabiny, którą nosił z sobą. Podobnie, posługując się drabiną, musiał latarnie gasić o świcie.

Po przejściu przez rynek szło się ciemnymi ulicami. Gdziekolwiek jeszcze jaśniały okna od nikłych świateł lamp naftowych. W piątki, w oknach mieszkań żydowskich, uroczyste jarzyły się szabasowe świece.

Poza miastem nieraz trzeba było brnąć po błocie wśród jesiennej szarugi. W zimie nieraz dęła w oczy zadymka, na przedwiośniu trzeba było przeprować się przez roztopy. Nie zrażało to muzykantów. Lubili te wspólne wieczory, zwłaszcza że organista umiał zaprawiać je humorem. Wkrótce zespół na tyle okrzepł, że można było wykonywać niektóre utwory...



Janowski chór w sali Faca ok. r. 1930

ks. Michał Jabłoński

*Moje wspomnienia z pracy w charakterze wikariusza w parafii Janów Lubelski
w latach 1927-1932*

...Reasumując te krótkie uwagi de vita et moribus tutejszej parafii należy stwierdzić, że ten prymityw bardzo ułatwiał dzikie pociągnięcia wielu z parafian. Wpływały na to głuchy i odcięty od świata zakątek. Z jednej strony olbrzymie lasy od Wisły aż po Sól, o przekroju 20-30 kilometrów, a z drugiej strony jedyna marna szosina do dziś wiodąca do Kraśnika i Lublina. Dopiero od wojny pierwszej światowej zbudowano kolej Lublin-Rozwadów z najbliższą stacją w Szstarce, która otworzyła okno do szerokiego świata. Duża liczebnie parafia trudna była do głębszej pracy duszpasterskiej. Choć zewnętrzny widok, jak powiedziałem, wielu daje, nawet kapłanom, złudzenie optyczne, że parafia jest religijnie dobra. W 1926 r. o mało w Janowie nie powstał Kościół narodowy...

Ks. mgr Piotr Tylec

*Represje Urzędu Bezpieczeństwa wobec księży podejrzanych o współpracę z
podziemiem w okolicy Janowa Lubelskiego w okresie stalinowskim*

Przykładem kapłana oskarżonego o współpracę z podziemiem zbrojnym w czasie II wojny światowej był ks. Władysław Stańczak, proboszcz parafii w Borowie. Aresztowano go 5 grudnia 1952 r., zarzucając mu przestępstwo z art.1 pkt. 2. Miało ono być popełnione w ten sposób, iż „w okresie okupacji niemieckiej na terenie powiatu kraśnickiego, jako członek sztabu zgrupowania organizacji NSZ, idąc na rękę władzom państwa hitlerowskiego, [...] wskazał oddziałom NSZ miejsce pobytu osób narodowości żydowskiej i członków organizacji Gwardii Ludowej (GL) i Armii Ludowej (AL), w wyniku czego osoby te zostały ujęte i zamordowane”...

Krzysztof Butryn

Muzyka tradycyjna okolic Janowa Lubelskiego w przekazach ludowych

... Tak wspomina swoje początki gry jeden z najlepszych skrzypków Bronisław Dudka. Czasami prosili o pomoc miejscowego cieślę lub stolarza. Można się spotkać z opinią, że takie „samoróbki” nieraz lepiej brzmiały i grały niż te fabryczne:

Pierwsze robił dziadek Hejny i potem Hejno robił. Ale on robił sam te skrzypce, nawet mu się udawały, że nieźle grały, dobrze grały. Te skrzypce swojej roboty. Nieroz gorzej grały te fabryczne jak te ze swojej roboty. Miał takie drzewo, był troche stolarzem, ojciec był stolarzem, też dziadek znaczy się. [B.D., Zdziłowice]



Tutaj to robił w Krzemieniu taki Cichawa. To robił skrzypce. [...] Ji robił Sirko z Górnej Kocudzy. To dobre skrzypce robił. Grołem na nich, bo jak moje się rozkleiły, to „un mi dawał te skrzypce, moje klijit, a ja na jego grałem. [...] Ale to były dobre skrzypce. „On tam robił różne. [...] Skrzypce miał całe jałowcowe zrobione. Taki jałowiec znalazł, że wyszła cała dyska, „o ta [pokazuje na swoich skrzypcach] bez spulania, [...] nie rznął jeno łupał ich sikiru, wytupał i wyczesof i „o te deszczółke, wszystko było jałowcowe. Ale, mówi, takich krzypiec ni ma i nie bedzie tak jak „one były. To były skrzypce najlepsze...

Agnieszka Jargiło

Suka redivivus

W drewnianej chałupce, gdzie mieści się Szkoła Suki Biłgorajskiej, o zmułnym poszukiwaniu tajemniczego instrumentu, jakim jest suka biłgorajska. Historię jej „ożywienia” opowiedział pan Zbigniew Butryn.

Suka biłgorajska jest instrumentem smyczkowym, budową przypominający skrzypce z czterema strunami. Posiada krótką i szeroką szyjkę z charakterystyczną rozetą wyciętą w podstrunnicy oraz podstawek oparty o płytę spodnią...

J. Łukasiewicz

Janowskie legendy

Wydarzenie to miało miejsce trzy i pół wieku temu, a że brak jest o nim jakichkolwiek zapisów, mogły zatrzeć się bądź zmienić szczegóły. Niemniej ma wszelkie znamiona prawdziwości.

Podczas „potopu szwedzkiego”, jakiś nieduży oddział szwedzkich żołnierzy zagubił się na polach między Białą a Podlaskami. Został wówczas otoczony przez „pospolite ruszenie” białskich chłopów. Z siekierami, widłami, drągami – co kto miał, otoczyli ich i zmusili, by na kolanach przysięgli, że już nigdy na Polskę napadać nie będą. Za to zostali puszczeni wolno. Na pamiątkę tego wydarzenia postawiono na tym miejscu krzyż (przy tzw. wygonie). A dolina, w której to się działo, nazywa się „Przysiężnym Dołem”.
(JŁ)



Groby wy nasze...

... Tuż za wejściem zaczyna się najstarsza część cmentarza, na której zachowały się jeszcze XIX-wieczne klasycystyczne nagrobki. Jednak pośród nich namnożyły się współczesne wyłożone lastrykową powłoką. Wśród tych najstarszych zdumiewają obce dziś nazwiska, jak „Maryja z Paszewskich Murzynowska” (zm. 1900), albo urzędnika państwowego Leona Talarskiego (zm. 1930). Nie wiem, czy ktoś mógłby cokolwiek powiedzieć o ks. Piotrze Bajkiewiczu, urodzonym w Grodnie (1898), a zmarłym w Janowie podczas wojny (1940). Za 22 lata pracy w naszej parafii wdzięczni parafianie postawili monumentalny pomnik ks. Antoniemu Reszce (1875-1928). Pewnie znał go ks. Jan Dąbek (1864-1893), który niedługo był kapłanem. W pobliżu jest okazały nagrobek Andrzeja i Wita Modesta (cóż za imiona!) Szubstarskich – obaj zmarli ponad wiek temu (być może krewni ks. Tadeusza Szubstarskiego, ur. 1884 w Janowie). Któż wie, kim byli?...

Teresa Duda

Na Syberii z Matką Boską Janowską

...„Długo czekałam na tę chwilę, aby zobaczyć Janów i obraz Matki Boskiej Janowskiej, przed którym modlili się moi pradziadowie. Stoję przed wami, aby prosić o pomoc w budowie kościoła. Wielu naszych Rodaków oddało życie za Ojczyznę. Bóg zapłać. Szczęść Boże”...

Pozostałe i pełne artykuły w papierowym wydaniu „Janowskich Korzeni”

Janowskie Korzenie, format A4, 96 str.

Bieżący numer oraz niektóre numery archiwalne są do nabycia:

- **w Księgarni Kamena Surtel Andrzej, Janów Lubelski, Zamoyskiego 30**
- **w Muzeum Regionalnym, Janów Lubelski, Ogrodowa 16 (Dom Nauczyciela)**
- **w Redakcji, Janów Lubelski, Kopernika 49, tel. 15 872 49 50**